

Sygn. akt VI Ka 18/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Sebastian Mazurkiewicz

Sędziowie: SSO Włodzimierz Suwała (spr.)

SSO Anna Zawadka

Protokolant: protokolant sądowy - stażysta Robert Wójcik

przy udziale prokuratora Jerzego Kopcia

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014 r.

sprawy A. Z.

oskarżonego o przestępstwo z art. 288§1kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 23 października 2013 r. sygn. akt II K 1016/12

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację obrońcy za oczywiście bezzasadną; zasądza od oskarżonego A. Z. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł opłaty za drugą instancję oraz pozostałe koszty sądowe w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt VI Ka 18/14

UZASADNIENIE

A. Z. został oskarżony o to, że w dniu 25 czerwca 2012 roku w S. P. umyślnie dokonał uszkodzenia mienia poprzez uderzenie metalową częścią wałka malarskiego w przednią maskę samochodu marki L. (...) o nr. rej. (...) i w konsekwencji spowodował jej wgniecenie powodując straty w wysokości 1460 zł na szkodę W. O., tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 23 października 2013 roku w sprawie o sygn. akt II K 1016/12 oskarżony A. Z. został uznany za winnego tego, że w dniu 25 czerwca 2012 roku w S. P. umyślnie dokonał uszkodzenia mienia poprzez dwukrotne uderzenie metalową częścią wałka malarskiego w przednią maskę samochodu marki L. (...) o nr. rej. (...), czym spowodował jej wgniecenie, powodując straty w wysokości 910 zł na szkodę W. O., tj. popełnienia czynu z art. 288 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. został skazany na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 2 lat próby. Ponadto nałożono na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz W. O. kwoty 910 zł w terminie miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia. Oskarżonego oddano również w okresie próby pod dozór kuratora. Koszty sądowe zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa w kwocie 1134,54 zł, w tym 120 zł tytułem opłaty.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na:

- 1) niezasadnym oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dokonanie oględzin miejsca zdarzenia objętego aktem oskarżenia celem ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych w sytuacji, gdy wbrew stanowisku Sądu Rejonowego przedmiotowa czynność była możliwa do przeprowadzenia, zaś przyczyną potencjalnego przewleknięcia postępowania nie był sam wniosek dowodowy, tylko zwłoka w jego rozpoznaniu przez Sąd meriti,
- 2) zaniechaniu wyjaśnienia rozbieżności zaistniałych w zeznaniach świadków W. O. i N. O., złożonych w toku postępowania przygotowawczego i na rozprawie głównej,
- 3) zaniechaniu oparcia orzeczenia na całokształcie materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, w szczególności brak odniesienia się przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do treści zapisów w notatniku służbowym świadka J. J. (1), z którego wynikają odmienne okoliczności niż z zeznań pokrzywdzonego i jego córki,
- 4) zaniechaniu dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii celem ustalenia, czy uszkodzenia na masce samochodu przedstawione przez pokrzywdzonego mogły powstać w okolicznościach opisanych w akcie oskarżenia.

Wywodząc powyższe, obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Legionowie do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego jest oczywiście bezzasadna i jako taka nie mogła zostać uwzględniona.

Odnośnie do pierwszego zarzutu przedstawionego przez obrońcę, należy ustalić pewne fakty. Przedmiotowe zdarzenie miało miejsce 25 czerwca 2012 roku. Wniosek dowodowy o przeprowadzenie oględzin miejsca zdarzenia został złożony na rozprawie w dniu 14 maja 2013 roku, zaś rozpatrzony i oddalony został w dniu 18 października 2013 roku z uwagi na fakt, że zmierzał on do przedłużenia postępowania, a ponadto wygląd miejsca zdarzenia jest inny, ponieważ oskarżony przebudował parkan oraz drogę przed swoją posesją, a także usunął górkę znajdującą się po prawej stronie furtki. Obrońca oskarżonego ponadto nie wskazał, na jaką okoliczność miałby zostać powołany tenże dowód. Należy także zauważyć, że czas rozpatrywania tego wniosku dowodowego nie był do końca uzależniony od woli Sądu meriti, gdyż na rozprawie w dniu 14 maja 2013 roku oskarżony oświadczył, iż wyjeżdża za granicę i nie będzie go do końca sierpnia. W związku z tym kolejny termin rozprawy został wyznaczony dopiero na 9 września 2013 roku, a następnie rozprawa została odroczone do 18 października 2014 z uwagi na wniosek dowodowy oskarżonego o przesłuchanie świadków J. J. (2) i S. T.. Dlatego też nie można przychylić się do stanowiska, iż wniosek określony w pierwszym zarzucie apelacyjnym był rozpatrywany przewlekłe. W związku bowiem z oświadczeniem oskarżonego o jego nieobecności w kraju, rozprawa musiała zostać odroczone o niemalże 4 miesiące, a następnie odroczone po raz kolejny również z uwagi na wniosek oskarżonego.

W ocenie Sądu Okręgowego wszelkie drobne rozbieżności w zeznaniach świadków W. O. i N. O. wskazanych przez obrońcę oskarżonego mają charakter irrelevantny i nie mają żadnego wpływu na rozstrzygnięcie. Dotyczą one bowiem tego, czy pokrzywdzony wjechał na ulicę (...) zaczął od razu niwelować rowy utworzone przez oskarżonego, czy też najpierw przez nie przejechał, a dopiero potem powziął decyzję o ich złagodzeniu. Natomiast brak jest rozbieżności odnośnie do najistotniejszej kwestii, tj. faktu, że w momencie, gdy pokrzywdzony włączył reduktor i zaczął niwelować przedmiotowe rowy, z posesji wybiegł oskarżony i uderzył wałkiem malarskim w maskę przedmiotowego pojazdu. Świadek zeznaje odmiennie zwłaszcza wtedy, gdy zmienia wcześniejszą, istotną dla rozstrzygnięcia sprawy, treść swojej wypowiedzi, określając inaczej podane przedtem fakty, opisując je nie tak jak poprzednio (SN IV KR 220/87,

OSNKW 1988, nr 5-6, poz. 42). Wątpliwości w tym zakresie nie mają zatem żadnego znaczenia, zatem ciężko byłoby je rozstrzygnąć na korzyść albo niekorzyść oskarżonego.

Co się odnosi do notatek służbowych funkcjonariusz J. J. (1), to faktycznie, jak wskazuje obrońca, nie ma tam informacji o tym, że pokrzywdzony W. O. zgłosił uszkodzenia przedmiotowego samochodu, jest natomiast informacja, że oskarżony wyskoczył pokrzywdzonemu przed maskę samochodu, zmuszając go do gwałtownego hamowania. Warto jednak zauważyć, że zgłaszającym był sam oskarżony, a pokrzywdzony w czasie interwencji nie było w pobliżu, gdyż w tym czasie sam udał się na Policję, aby zgłosić fakt uszkodzenia samochodu. Nie został więc wtedy przepytany odnośnie do okoliczności zdarzenia. Trudno jest również przypuszczać, aby oskarżony zgłaszając zajście Policji denuncjował sam siebie, że uszkodził sąsiadowi samochód. Niemniej jednak wersja przedstawiona przez oskarżonego znajduje potwierdzenie, oprócz notatek J. J. (1), która nie była naocznym świadkiem zdarzenia, jedynie w zeznaniach E. Z., żony oskarżonego, która jest dla niego osobą najbliższą, jest więc silnie zainteresowana w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść oskarżonego. Jej zeznania są ponadto niespójne, a nadto zeznawała ona, iż przedmiotowy samochód był czarny, podczas gdy sprawa dotyczy samochodu w kolorze srebrnym. Natomiast wersja pokrzywdzonego znajduje potwierdzenie co do istotnych szczegółów w zeznaniach nie tylko N. O. (która de facto również jest zainteresowana rozstrzygnięciem, jako że pokrzywdzonym jest jej ojciec), ale także w zeznaniach świadka M. K., który potwierdził rodzaj samochodu (srebrny samochód terenowy R., kanciasty, starego typu) oraz okoliczności zdarzenia, tj. przede wszystkim fakt, iż oskarżony uderzył co najmniej dwukrotnie w maskę przedmiotowego samochodu, gdy ten stał.

Przechodząc do ostatniego zarzutu, obrońca podnosi, że nie ma pewności co do tego, którym samochodem poruszał się pokrzywdzony (srebrny L. (...) czy czarna T.) oraz wskazuje na wyjaśnienia oskarżonego, iż pokrzywdzony poruszał się czarną T., tak samo jak zeznała żona oskarżonego, E. Z.. Według obrońcy świadek M. K., zeznając w postępowaniu przygotowawczym, nie wypowiedział się co do marki, modelu i koloru samochodu. Stwierdzenie to jest oczywiście nieprawdziwe, gdyż świadek ten w postępowaniu przygotowawczym zeznał dokładnie: „Podbiegłem do okna i zobaczyłem ww. sąsiada wybiegającego przez furtkę przed maskę samochodu L. (...) należącego do sąsiada W. O.. Z. wyzywając dalej O. uderzył kilkukrotnie trzymanym w rękę wałkiem malarskim w przednią maskę ww. auta” (k. 14v). Nie wypowiedział się wprawdzie co do modelu i koloru samochodu, ale nie ma żadnych wątpliwości, że chodziło właśnie o samochód, który jest przedmiotem sprawy. Wątpliwości można by powziąć, gdyby pokrzywdzony posiadał dwa podobne samochody, różniące się np. kolorem. Tak jednak nie było, a oba samochody należące do pokrzywdzonego, tj. sporny L. (...) oraz T. (...) różnią się dość znacznie, a ich wspólnym mianownikiem jest jedynie fakt, że oba są samochodami terenowymi. Nie ma więc wątpliwości, że świadek M. K. prawidłowo wskazał samochód, którym w chwili zdarzenia poruszał się pokrzywdzony. Jak też słusznie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy, nielogicznym i nieracjonalnym byłoby, gdyby pokrzywdzony nie zgłosił uszkodzenia nowszego i wartego o około 70.000 zł więcej samochodu, a następnie sam uszkodził samochód tańszy i pomawiał o to oskarżonego. Ponadto takie zachowanie nie znajduje absolutnie żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Znajduje natomiast potwierdzenie w zeznaniach świadków fakt sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu, w związku z czym Sąd Rejonowy nie powziął w tej materii żadnych wątpliwości i nie uznał za konieczne dopuszczania dowodu z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii. Takiego wniosku nie zgłosili również oskarżony i jego obrońca, a takie uprawnienie przysługiwało im przecież zgodnie z treścią art. 167 k.p.k. W ocenie Sądu Okręgowego powoływanie biegłego w tej dziedzinie byłoby w istocie bezprzedmiotowe, gdyż już z doświadczenia życiowego wiadomo, iż do powstania podobnych uszkodzeń nie jest wymagane szczególne narzędzie, wystarczy zaś uderzyć w maskę samochodu jakimkolwiek metalowym przedmiotem z odpowiednią siłą, aby spowodować jej odkształcenie i uszkodzenie lakieru. Samo zaś ewentualne stwierdzenie w opinii biegłego, że przedmiotowe uszkodzenia mogły powstać wskutek uderzenia metalową częścią wałka malarskiego nie przesądzałyby kategorycznie o sprawstwie oskarżonego. Co do zaś rozbieżności w kolorze spornego samochodu, to pokrzywdzony wyjaśnił, iż nazwa katalogowa lakieru, którym pokryty jest przedmiotowy L. (...) to złoty metalik, jednak w odczuciu obserwatorów jest to w zasadzie kolor srebrny. Nie jest to wcale rzadka praktyka firm samochodowych, które często nazywają konkretne lakiery nazwami, nie mającymi nic wspólnego z faktycznie widocznym kolorem, o czym świadczyć może np. stosowany przez firmę (...) kolor o nazwie cosmoblau (kosmiczny błękit), który w rzeczywistości wygląda jak szary metalik.

Odnosząc się na sam koniec do zarzutu przytoczonego w uzasadnieniu apelacji dotyczącego rozbieżności między częścią dyspozytywną wyroku, w której mowa jest o uszkodzeniu mienia, a uzasadnieniem, w którym Sąd Rejonowy kilkakrotnie błędnie podaje, iż doszło do zniszczenia mienia, to należy stwierdzić, że choć w istocie jest to błąd, to jest to błąd drobny i nie mający wpływu na możliwość przeprowadzenia kontroli instancyjnej. Czyn oskarżonego bowiem jest dalej dokładnie opisany (działanie oskarżonego i skutki powstałe w wyniku tego działania). Nie ma zatem przeszkód, aby ocenić uzasadnienie Sądu I instancji i dojść do przekonania o słuszności prowadzonych tam wywodów. Różnicę między sentencją a uzasadnieniem należałoby uwzględnić, gdyby z uzasadnienia nie wynikało dokładnie na czym polegał zarzucony oskarżonemu czyn albo np. w sytuacji gdy w sentencji wyroku oskarżonego skazuje się na grzywnę w pewnej wysokości, a w uzasadnieniu Sąd podaje powody wymierzenia grzywny w innym wymiarze niż jest to orzeczone w sentencji. Podane przez obrońcę oskarżonego uchybienie należy jednakże rozpatrywać w kategoriach omyłki pisarskiej niż sprzeczności sentencji z uzasadnieniem.

Biorąc pod uwagę wyżej wymienione powody, Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości, iż oskarżony A. Z. zrealizował znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 288 § 1 k.k. Nie budzą wątpliwości w świetle zgromadzonego materiału dowodowego zarówno okoliczności sprawy, jak i wina oskarżonego.

Wymierzona oskarżonemu kara 4 miesięcy pozbawienia wolności zawieszona warunkowo na okres 2 lat próby jest, w ocenie Sądu Okręgowego, łagodna ale również wystarczająca aby spełnić swoje cele wychowawcze i powstrzymać oskarżonego przed ponownym popełnieniem przestępstwa. W celu wzmocnienia tego przekonania Sąd Rejonowy słusznie postanowił o oddaniu oskarżonego pod dozór kuratora w okresie próby. Dozór bowiem ma na celu wzmocnienie wychowawczych oddziaływań na skazanego. Nie stanowi zwiększenia dolegliwości, przeciwnie - ma ułatwić mu wykonywanie nałożonych na niego obowiązków, w szczególności zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę przestępstwa (Zoll (w:) Zoll I, s. 869).

Orzeczone na podstawie art. 72 § 2 k.k. obowiązek naprawienia szkody ma nie tylko pełnić funkcję kompensacyjną i wynagrodzić pokrzywdzonemu poniesioną przez niego szkodę, ale także dodatkowo oddziaływać na oskarżonego w okresie próby i wzmocnić w nim poszanowanie dla prawa.

W związku z brakiem przesłanek do zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych, Sąd Okręgowy zasądził od niego kwotę 120 zł tytułem opłaty za drugą instancję, jak również pozostałe koszty sądowe na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k.

Biorąc powyższe pod uwagę powyższe, należało orzec jak w sentencji wyroku.